[](https://e-teatr.pl/) 

[**EN**](https://polishstage.pl/)



31.01.2025, 08:45

Wersja do druku

**Mamy operę, mamy Mozarta**

„Don Giovanni” Wolfganga Amadeusa Mozarta w reż. Wojciech Adamczyka w Operze Lubelskiej.

Pisze Waldemar Sulisz w „Dzienniku Wschodnim”.

opera świata. Słynny filozof Soren Kierkegaard, że to największe arcydzieło Mozarta, a może

nawet najlepsze dzieło sztuki w ogóle. Nawet Richard Wagner nazwał ją „operą oper". Trzeba było

zatem wielkiej odwagi Kamili Lendzion, dyrektor Opery Lubelskiej, żeby w drugim sezonie

działalności porwać się z lubelskim zespołem na jej inscenizację. Tak, jak trzeba było odwagi, żeby

w Lublinie powołać operę w ogóle, wbrew licznym, uprawnionym lub nieuprawnionym głosom

krytyki.

Cudowne dziecko

Wiemy natomiast, że mając osiem lat koncertował w Wersalu. Mając trzynaście lat został

koncertmistrzem arcybiskupiej kapeli. Wiemy, że napisał kilkadziesiąt symfonii, kilkadziesiąt

koncertów, około 20 mszy, w końcu kilkanaście oper, z których kilka do dziś granych jest na

scenach najważniejszych teatrów operowych świata.

Mozart, cudowne dziecko, twórca opery oper, żył zaledwie 35 lat. Tak, trzydzieści pięć lat. Tuż

przed śmiercią zaczął pracować nad „Requiem", ale nie zdążył dokończyć dzieła. Jak zapisał

Benedykt Schack, śpiewak operowy i aktor: na dzień przed śmiercią Mozart poprosił, żeby

przynieść mu do łóżka partyturę „Requiem" i zaczął śpiewać. Przy pierwszych nutach „La

Crimosy" zaczął płakać. W nocy umarł. Na prośbę Konstancji, żony Mozarta, „Requiem" dokończyli

znajomi kompozytorzy.

W trakcie słuchania i oglądania premiery „Don Giovanniego" w Operze Lubelskiej próbowałem

„zobaczyć" Mozarta. Mozarta niewidzialnego, może stojącego gdzieś z boku z kulisami Centrum

Spotkania Kultur, a może nawet nadzorującego lubelską inscenizację ze sfer niebieskich. Tego

Mozarta, który lubił szybką jazdę powozem i zawsze podróżował z ukochanym psem. Tego

Mozarta, który namiętnie kochał życie i miał przegrywać ogromne pieniądze w karty czy bilard.

Który fascynował się masonerią i należał do wiedeńskiej loży masońskiej „Zur gekrónten

Hoffnung". Który zarabiał coraz więcej i coraz więcej wydawał, trwoniąc fortunę na wystawne

stroje, jedzenie i życie. Tego Mozarta, którego przyczyny śmierci w tak młodym wieku do dziś nie

zostały wyjaśnione. Są tylko hipotezy: spisek masoński, syfilis, otrucie, ostra infekcja..

W scenach cmentarnych lubelskiej inscenizacji „Doń Giovanniego" próbowałem wreszcie

wyobrazić sobie skromny, niemal anonimowy pogrzeb wielkiego kompozytora. Tego Mozarta, który

nie doczekał się uroczystych ceremonii pogrzebowych jak na przykład Beethoven i Haydn, ale

został pochowany jak biedak, a jego grób nie został oznaczony. Jeśli jest prawdą, że tydzień po

pogrzebie żona Konstancja chciała Amadeuszowi zanieść kwiaty i nie znalazła grobu Mozarta, to

życie twórcy opery „Don Giovanni" wydaje się być romantycznym, ale tragicznym paradoksem.

Giovanni Studio

Życie opery zależy od klasy adaptacji, kolejni twórcy adaptacji i reżyserzy opery „Don Giovanni"

lubią przenosić akcję w czasy współczesne. W inscenizacji Petera Sellarsa z 1990 roku Don

Giovanni jest na przykład narkotykowym baronem w Nowym Jorku. W głośnej inscenizacji Roberta

Carsena dla La Scali w 2011 roku akcja opery toczy się w świecie współczesnych social mediów i

celebrytów. — WOJCIECH ADAMCZYK, doświadczony reżyser, scenarzysta, profesor sztuk

teatralnych i twórca filmu „Ranczo Wilkowyje" w swojej adaptacji przeniósł akcję opery do lat

dwudziestych XX wieku. Giovanni di Molina jest przystojnym producentem filmowym i

właścicielem wytwórni „Giovanni Studio Cinematografica". Największą wartością opery „Don

Giovanni" jest muzyka. Po pierwsze: sam Mozart po mistrzowsku wykorzystał w swojej operze

orkiestrę, która jest nie tylko narzędziem akompaniamentu śpiewakom, ale uczestnikom dramatu.

Po drugie, to co z lubelską orkiestrą zrobił Vincent Kozlovski, zasługuje na huragan braw.

Prowadząc orkiestrę, znakomicie prowadzi całą inscenizację „Don Giovanniego", muzyka Mozarta

buduje emocje i nastroje. Jest matrycą, która odbija się w sercach widzów.

A co z rolami w lubelskiej inscenizacji? Klasą samą w sobie jest Rafał Siwek w roli Komandora.

Szacunek dla Kamili Lendzion, że udało się jej ściągnąć tej klasy gwiazdę (śpiewa na scenach

całego świata), co buduje markę Opery Lubelskiej w Polsce. Z wdziękiem i szlachetnie Donnę

Annę zagrała Anna Barska, której piękne portrety pojawiają się także na kinowych obrazach

inscenizacji (cudownie śpiewa arię „Non mi dir, bell'idol mio/Che son io crudel con te"). Karina

Skrzeszewska w roli Donny Elviry, prawdziwa do bólu, z greckim temperamentem dostała na finał

(znów) huragan braw. Dorota Szostak-Gąska w roli Zerliny zmysłowym głosem „chciała i nie

chciała" (aria „Vorrei e non vorrei") magnetyzowała publiczność naturalnym wdziękiem i dobrym

rzemiosłem aktorskim. A panowie? Rolę Don Giovanniego w efekcie nagłego zastępstwa podczas

drugiej premiery z powodzeniem zagrał Patrycjusz Sokołowski. Aktorsko i głosowo „dali radę"

także Patryk Pawlak (Leporello) i Łukasz Skrobek (Masetto). Scenografia (Marek Chowaniec) i

kostiumy (Maria Balcerek) poprawne i wystawne. Wprawdzie kabriolet to atrapa na akumulator, a

torty na stole to rekwizyty, ale zapadnie działały, światła bywały z zaświatów, witraże (Anna

Macugowska) bywały mistyczne.

Mamy operę

Całość spójna, czysta, jest powód do dumy. Jaki? Mamy operę, mamy Mozarta. Z muzyką, która

powoduje katharsis. Lubelska inscenizacja „Don Giovanniego" to opera o poszukiwaniu królestwa

człowieka. W jednej z arii padają słowa: „Widzę otchłań i śmierć". W muzyce Mozarta jest tak, że

jeśli człowiek spada na samo dno, w otchłań i wydaje się, że już nie ma ratunku, to nagle pojawia

się następna otchłań, w której prześwituje światło, widać opokę, skałę, człowiek odbija się od dna i

wypływa do góry. Jest w stanie pokonać każde przeciwności i każde zło...



Autor:

W poszukiwaniu królestwa człowieka

[Waldemar Sulisz](https://e-teatr.pl/autor/waldemar_sulisz)

Źródło:

Data publikacji oryginału:

Tytuł oryginalny

„Dziennik Wschodni” nr 9

31.01.2025

Realizacje repertuarowe

[Teatry i instytucje](https://www.e-teatr.pl/instytucje/0)

[**Don Giovanni (reż. Wojciech Adamczyk, Opera Lubelska)**](https://e-teatr.pl/don-giovanni-s29627)

[**Opera Lubelska**](https://e-teatr.pl/opera-lubelska-t3599)